



TYGODNIK SALWATORSKI

14.02.99 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 7 (217) 1 ● Rok 6

MISJE I NAWIEDZENIE

W PARAFII NAJŚW. SALWATORA W KRAKOWIE

W Boże Narodzenie zapowiedzieliśmy wielkie wydarzenie, jakie będzie miało miejsce w naszej parafii w dniach 7 i 8 marca 1999 r., mianowicie Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, który pielgrzymuje w naszej diecezji w roku poprzedzającym Jubileusz Dwutysiąclecia przyścia na świat Chrystusa Pana, oraz Tysiąclecia Diecezji Krakowskiej - którego obchody rozpocznie Ojciec Święty na Błoniach Krakowskich 15 czerwca b.r.

Cel i znaczenie Nawiedzenia określił Ks. Kardynał Karol Wojtyła w swym Liście Pastorskim 8.10.1967 r.: „Znaczenie Nawiedzin Obrazu Jasnogórskiego w każdej parafii jest ściśle i dogłębnie religijne. Wyraża się w nich nasza wiara w Chrystusa Odkupiciela i Jego Matkę. Wiara ta w szczególności związana jest z tradycją chrześcijańską naszego Narodu - i dlatego wyraz jej nie jest abstrakcyjny, ale konkretny i historyczny. Że wyraz ten stanowi Obraz Jasnogórski, tego już specjalnie nie trzeba tłumaczyć.

Nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego w parafii, a wraz z nim duchowa obecność Matki Kościoła, winno być dniem szczególnego włączenia się całej parafialnej wspólnoty w ten olbrzymi wysiłek i trud, mający na celu nie tylko wewnętrzną odnowę samego Kościoła, ale też jego intensywny wkład w ogólnie dobro całej rodziny ludzkiej. W dniu tym parafia każda winna poczuć się w szczególny sposób zespolona z tą pracą Kościoła, z jego posłannictwem w świecie współczesnym, z intencjami Ojca Świętego i wszystkich Pasterzy. Na szali tych wielkich spraw winna w tym dniu położyć szczególnie dorobek własnej modlitwy, czuwania, ofiary, pokuty, dobrej woli i gorliwości. Przecież każdy chrześcijanin winien być w szczególnie i świadomy sposób solidarny z Chrystusem w dziele odnowy samego siebie i wszystkich ludzkich spraw. To dzieło Chrystus Pan prowadzi w Kościele i przez Kościół. A Matka Chrystusowa - gdziekolwiek przybywa, przybywa po to, by nas pobudzić do takiej solidarności ze swym Synem. Tak przecież było w Kanie Galilejskiej, gdzie wypowiedziała pamiętne zdanie: „Cokolwiek wam powie, czyńcie” J2,5).

Tak więc przeżycie Nawiedzenia Bogarodzicy w parafii zyskuje swą pełną treść. Jest Ona zawsze - tak jak w Kanie i jak na Kalwarii - żywym znakiem obecności Chrystusa i Jego Kościoła. Jest też znakiem ożywionej współpracy z łaską i dążenia do wszelkiego dobra, do którego ta łaska jest nieodzowna. Kiedy Maryja przybędzie do naszych parafii w swym Jasnogórskim wizerunku, przyjmijmy Ją jako Matkę w tym dniu szczególnie nam bliską. I przyjmijmy Ją jako znak: ów wielki znak Bożego macierzyństwa, w którym Ojciec Przedwieczny wyraża nam - ludziom - swoją ojcowską miłość”.

Przygotowaniem do Nawiedzenia będą długie rekolekcje zwane Misjami od 28 lutego do 8 marca, które obejmą dzieci, młodzież i dorosłych - według podanego planu. Niech każdy weźmie w nich udział, by odnowić swoje wnętrza, oczyścić się z win i dochować wierności Jezusowi Chrystusowi - Synowi Maryi.

Czas Nawiedzenia - od godz. 17.30 siódmego marca do godz. 17.00 ósmego marca - niech będzie świętem parafii i każdej rodziny. Znajdźmy czas na udział w nabożeństwie powitania i pożegnania, w Apelu Jasnogórskim, Pasterce Maryjnej i godzinach czuwania wyznaczonych dla poszczególnych ulic oraz osobistą modlitwę. W oknach domów umieśćmy obrazy otoczone światełkami choinkowymi - znak naszej łączności ze świętem w parafii.

Polecamy chorym sprawę naszego Nawiedzenia religijnego, niech swe cierpienia i dolegliwości ofiarują w tych intencjach. Zadbajmy, aby - o ile mogą - wzięli udział w Mszach św. dla nich 4 i 8 marca o godz. 10.00, lub przyjęli sakramenty święte w domu w sobotę 6 marca od godz. 9.00 do 13.00.

Uczyńmy wszystko, by w czasie Nawiedzenia okazać się prawdziwymi Czciicielami Maryi - naśladowującymi Jej wiarę i zawierzenie Bogu w codzienności naszego życia.

*Duszpasterze Parafii Najświętszego Salwatora
Salwator, luty 1999*

Gwiazdy na Zwierzyńcu

Krakowska premiera „Ogniem i mieczem”

Na ten film czekano od dawna i na jego temat napisano już chyba wszystko. Nic więc dziwnego, że w dniu krakowskiej premiery „Ogniem i mieczem” przed kinem „Kijów” zebrały się dziesiątki krakowian w oczekiwaniu na mające pojawić się gwiazdy superprodukcji. Czekanie się opłaciło - do Krakowa przyjechał nie tylko reżyser filmu Jerzy Hoffman, ale także aktorzy głównych ról m.in. Izabella Scorupco, Michał Żebrowski, Aleksander Domogarow, Wiktor Zborowski, Zbigniew Zamachowski i Krzysztof Kowalewski.

Przed oficjalną premierą filmu, dziennikarze mieli okazję zobaczyć go na specjalnym pokazie prasowym. Realizatorzy i aktorzy, którzy weszli do kina po zakończeniu projekcji zostali powitani owacją na stojąco. Potem, po zaprezentowaniu ekipy filmowej, gwiazdy - przez cały czas otoczone tłumem łowców autografów - wzięły udział w konferencji prasowej. - Poszliśmy tropami głównych bohaterów - nieśmiertelnych pasji ludzkich. Uczucia ludzkie są zrozumiałe pod

każdą szerokością geograficzną - powiedział o swoim filmie Jerzy Hoffman. Reżyser mówił także o kłopotach finansowych związanych z realizacją ostatniej części filmowej trylogii: - Przez jedenaście lat chodziliśmy z wyciągniętą ręką od banku do banku, od przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa i to był najtrudniejszy okres i nadziei i potem rozczarowań.

Oficjalna krakowska premiera „Ogniem i mieczem” rozpoczęła się o godz. 19.00 - wcześniej teatr KTO zainscenizował spalenie Rozlogów, przez co aleje zostały spowite brunatnym dymem... Zaproszonym na premierę gościom czas umilał ukraiński zespół „Zierkało”, a po zakończeniu projekcji można było wziąć udział w uroczystym bankiecie.

O samym filmie trudno napisać coś odkrywczego - jak stwierdził jeden z krytyków jest on po prostu skazany na sukces. Jedno jest pewne: sądząc po wypowiedziach po prasowym pokazie „Ogniem i mieczem” widzowie byli bardzo zadowoleni. Zresztą sam reżyser superprodukcji - nota bene krakowianin z urodzenia - stwierdził: - Czy mi się film podoba czy nie - to jest mało istotne. Istotne jest jak się będzie podobał widzom. Trudno się nie zgodzić z taką opinią...

Lukasz Strutyński

Relacja ze spotkania na temat Służby Zdrowia

Relacja ze spotkania zorganizowanego przez Zwierzyniecki Komitet Obywatelski, w dniu 28 I, w Szkole Podstawowej nr 31 w Krakowie, w sprawie opieki medycznej podstawowej i specjalistycznej w zreformowanej służbie zdrowia.

Obecni: Dyrektor Centrum Medycyny Profilaktycznej z ul. Komorowskiego,
Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Krowodrza,
Mieszkańcy Dzielnicy VII

Przekazane informacje dotyczyły głównie korzystania z lecznictwa otwartego, a w szczególności przychodni przy Al. Krasińskiego, ul. Królowej Jadwigi i ul. Kamedulskiej. Nie pojawiły się jeszcze wszystkie akty prawne, dotyczące ubezpieczeń zdrowotnych (przepisy wykonawcze). Informacje dotychczas uzyskane przez Służbę Zdrowia są udostępniane pacjentom w postaci ulotek w przychodniach.

Pacjent ma prawo korzystać z opieki lecznictwa podstawowego zgodnie z dokonaniem przez niego wyborem. Wybór dotyczy przychodni i lekarza. Kluczem reformy jest hasło: „Pieniądze idą za pacjentem”. Założeniem reformy jest opieka sprawowana przez jednego lekarza- przyjaciela rodziny, tzn. że jeden lekarz opiekuje się pacjentem lub całą rodziną przez całe życie. Podstawą do uzyskania świadczeń jest np.: aktualna legitymacja ubezpieczeniowa, książeczka zdrowia czy legitymacja rencisty. Po dokonaniu wyboru tylko jednego lekarza pierwszego kontaktu, należy wypełnić deklarację we właściwym ośrodku zdrowia. Deklaracja będzie obowiązująca przez najbliższe pół roku. Pozostawiono pacjentowi czas na wybór lekarza, lecz zbyt długa zwłoka może spowodować, że wybrany lekarz będzie miał wyczerpany limit pacjentów.

Chcąc uzyskać skierowanie do sanatorium, należy zwrócić się do wybranego przez nas lekarza pierwszego kontaktu. Należy mieć na uwadze to, że sanatoria są odpłatne, natomiast szpitale uzdrowiskowe – nie.

Od 1 marca ośrodki zdrowia zorganizują całodobowe dyżury opieki medycznej. O zasadach funkcjonowania tych dyżurów pacjenci zostaną poinformowani za pomocy ulotek. W związku z zainteresowaniem dużej liczby pacjentów możliwością korzystania z usług „Centrum Zdrowia Budowlanych” przy ul. Komorowskiego poinformowano, że ośrodek ten nie dysponuje opieką medyczną w zakresie podstawowym, jedynie opieką specjalistyczną oraz w zakresie medycyny pracy. W statusie ośrodka nie ma zapisu dotyczącego lekarza pierwszego kontaktu z pacjentem. „Centrum” uzyskało wstępną deklarację, że będzie taka możliwość po spełnieniu wymagań formalnych w postaci zapisu w statucie oraz po zorganizowaniu odpowiedniej opieki medycznej. Muszą to być lekarze interniści pierwszego kontaktu, z uwzględnieniem wizyt domowych i dyżurów. Jeżeli formalności zostaną przeprowadzone to dla 2-3 tys. pacjentów pojawi się możliwość korzystania z usług przychodni przy ul. Komorowskiego, ale najwcześniej od 1 kwietnia, tj. - od drugiego kwartału. Leczenie specjalistyczne dla osób dotychczas zarejestrowanych jest możliwe po uzyskaniu skierowania od lekarza podstawowego z przychodni, w której została złożona deklaracja wyboru lekarza. I musi to być skierowanie z prośbą o konsultację np.: kardiologiczną, bez wymieniania nazwiska lekarza specjalisty oraz nazwy specjalistycznej przychodni „Centrum”. O wyborze lekarza specjalisty decyduje pacjent. W przypadku porady specjalistycznej w postaci stałego leczenia, należy również uzyskać skierowanie od lekarza podstawowego kontaktu

na stałe leczenie. W każdej przychodni podstawowej powinien być dostępny wykaz tych przychodni specjalistycznych, które mają podpisaną umowę z Kasą Chorych. Na podobnej zasadzie funkcjonują badania analityczne. Po uzyskaniu skierowania od lekarza podstawowego, można je wykonać np.: w przychodni przy ul. Rusznikarskiej lub dowolnie wybranej przychodni specjalistycznej (np. „Centrum”). Tu również wyboru dokonuje pacjent.

Wyjaśniono kwestię limitu finansowego dla poszczególnego pacjenta. Nie ma przypisanego limitu kwotowego dla pacjenta i nie ma obawy, że pacjent w ciągu najbliższego roku może ten limit wyczerpać. Każdy pacjent ma prawo korzystać z opieki medycznej tak długo i tyle razy, ile tego będzie wymagała sytuacja.

Kasa Chorych otrzymała kwoty do dyspozycji, które wynikają z przemnożenia ilości pacjentów i średnio przyjętej kwoty na osobę. Ale jest to „wspólna kasa”, z której korzystają wszyscy potrzebujący, a przecież nie choruje jednocześnie cała populacja. Jeżeli zakład pracy podpisał umowę na opiekę medyczną w ramach usługi medycyny pracy, to ta opieka nie jest finansowana przez Kasę Chorych, ale przez zakład pracy. W tym wypadku pacjent jest objęty opieką jakby podwójną tj. lekarza podstawowego w wybranej przychodni (finansowane przez Kasę Chorych) i lekarza medycyny pracy w zakresie usług finansowanych przez zakład pracy. Wybór szpitala zależy również od pacjenta. Pacjent otrzymuje skierowanie od lekarza podstawowego na hospitalizację i wybiera szpital (wykluczony zostaje tylko szpital „wojskowy”, który związany jest z Branzową Kasą Chorych).

Opracował: P.T. i bałt

Na stronie 3 drukujemy treść ulotki dotyczącej Kasy Chorych.

Parafia Najśw. Salwatora

Tygodnik Salwatorski

Katedra Organów Akademii Muzycznej w Krakowie

Honorowy Patronat - Ks Infułat Jerzy Bryła

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Muzyka Baroku

ZESPÓŁ KAMERALNY
AKADEMII MUZYCZNEJ W KRAKOWIE
KRZYSZTOF SATOŁA - pozytyw, prowadzenie
JACEK KULIG - opieka artystyczna

W PROGRAMIE: T. Albinoni, J.S. Bach, G. Torelli

**Kościół Sióstr Norbertanek na Salwatorze
ul. Kościuszki 88**

**14 lutego 1999 niedziela - godz. 19.50
WSTĘP WOLNY**

Koncert wspiera *Musica Antiqua (sklepy: Senacka 6, ul. Grodzka 58)*

Powszechne Ubezpieczenie Zdrowotne Kasa Chorych

Zmiany w służbie zdrowia od 1.01.1999 r.:

- to znaczy, zmiana finansowania służby zdrowia;
- to znaczy, że każdy z nas może wybrać swojego lekarza przychodnię, szpital, w którym chce się leczyć;
- to znaczy, że za leczenie zapłaci Kasa Chorych a nie pacjent;
- to znaczy, że najważniejszy jest pacjent i jego wybór spośród placówek, które podpisały kontrakt z Kasą Chorych.

Jak zostać członkiem Kasy Chorych?

Od 1 stycznia 1999 r. każdy z mieszkańców Województwa Małopolskiego stanie się automatycznie członkiem Małopolskiej Kasy Chorych w miejscu swojego zamieszkania (dlatego nie będziemy musieli nigdzie iść, aby zapisać się do kasy).

Od 1 stycznia 2000 r.

- będziemy mieli prawo wyboru i zmiany Kasy Chorych;
- każdy z nas może być członkiem tylko jednej Kasy Chorych - regionalnej lub branżowej.

Kto jest uprawniony?

Członkami Kas Chorych będą wszystkie osoby objęte obowiązkiem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, za które jest odprowadzana składka oraz ich rodziny. Są to na przykład: pracownicy, rolnicy, osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby pracujące na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, adwokaci, twórcy, osoby duchowne, bezrobotni, a także wszyscy, którzy otrzymują świadczenia z tytułu emerytury, renty lub pomocy społecznej oraz ich rodziny.

Ustawa rozszerza listę osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu. Znaleźli się na niej rolnicy oraz ich rodziny nie podlegający ubezpieczeniom społecznym kombatanci nie pobierający emerytury lub renty, osoby przebywające na urlopie wychowawczym nie pozostające na utrzymaniu osoby zobowiązanej do ubezpieczenia.

Składka

Składka wynosić będzie 7,5 % naszego przychodu czyli pensji, renty, emerytury, stypendium lub zasiłku. Będzie ona odliczana od płaconej przez nas co miesiąc zaliczki na podatek dochodowy, nie będziemy więc musieli na nią dodatkowo płacić.

Obliczać i pobierać składkę będzie:

- dla pracownika - **pracodawca**;
- dla bezrobotnego - **Urząd Pracy**;
- dla emeryta i rencisty - **ZUS**;
- dla rolników - **KRUS**;
- dla osób pobierających stałe świadczenia z pomocy społecznej - **pomoc społeczna**.

Pobór, ewidencjonowanie i egzekwowanie składek będą należały do ZUS i KRUS.

Zasady Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego

- solidarności społecznej
- samorządności
- samofinansowania się Kas Chorych
- prawo wolnego wyboru lekarza
- prawo wolnego wyboru Kasy Chorych
- zapewnienie równego dostępu do świadczeń zdrowotnych
- działalność Kasy Chorych nie jest nastawiona na zysk

Obowiązki Kasy Chorych

Na mocy ustawy o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym Kasa Chorych zabezpiecza prawa pacjentów do opieki medycznej zgodnie z najlepszą wiedzą medyczną. Kasa Chorych zapłaci za

wszystkie świadczenia, zgodnie z listą ustaloną przez Ministra Zdrowia, które służą zapobieganiu chorobom i przywracaniu zdrowia ubezpieczonym.

Należą do nich:

- porada lekarska, czyli wizyta u lekarza opieki podstawowej lub rodzinnego
 - leczenie ambulatoryjne (przychodnia, poradnia, ośrodek zdrowia) oraz w domu pacjenta
 - leczenie szpitalne, jeżeli skierowanie wystawi lekarz Kasy - ubezpieczony ma prawo do wyboru szpitala spośród tych, które zawarły umowę z Kasą
 - opieka paliatywno-hospicyjna, to znaczy długotrwałe leczenie, rehabilitacja i opieka, także w domu pacjenta
 - badania diagnostyczne za skierowaniem lekarza Kasy Chorych
 - wizyta u specjalisty - za skierowaniem lekarza Kasy Chorych
- Bez skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej czyli lekarza Kasy Chorych można udać się na wizytę do następujących specjalistów Kasy Chorych:**
- ginekologa
 - dermatologa
 - onkologa
 - stomatologa
 - psychiatry

Czego kasa nie opłaci?

- szczepień ochronnych innych niż te zalecone przez Ministra Zdrowia
- orzeczeń o zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych
- wyżywienia i zakwaterowania w zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych
- świadczeń medycyny pracy - opłaca je pracodawcy
- wyżywienia i zakwaterowania w uzdrowiskowych szpitalach i sanatoriach oraz świadczeń nie objętych skierowaniem
- zabiegów ponad standardowych np. większości zabiegów chirurgii plastycznej
- świadczeń wysokospecjalistycznych (np. przeszczepy serca, wątroby) - za takie zabiegi zapłaci państwo.

Leki i ich refundacja - jakie recepty?

- likwidacja tzw. zielonych recept to zmiana koloru recepty, a zmiana koloru nie pozbawia pacjentów prawa do korzystania z refundacji za leki;
- Minister Zdrowia w nowym rozporządzeniu poszerza listę leków refundowanych w całości w 1999 r.

Ustawa upoważnia do wypisywania recept ze zniżką nie tylko przez lekarzy Kasy Chorych, ale również wszystkich posiadających prawo wykonywania zawodu lekarza, pod warunkiem, że zawrą umowę z Kasą Chorych w sprawie wystawiania recept.

Za ile sanatorium?

- Skierowanie do sanatorium będzie bezpłatne, jeżeli skierowanie wystawi lekarz Kasy Chorych.
- Koszty zakwaterowania i wyżywienia podczas pobytu w sanatorium ponosić będzie pacjent.
- Pobyt w szpitalu sanatoryjnym będzie pokryty w całości przez Kasę Chorych.

Pamiętaj! Nie musisz płacić lekarzowi i pielęgniarce czy pracownikowi Służby Zdrowia za świadczenia medyczne znajdujące się na liście określonej Rozporządzeniem Ministra Zdrowia.

Lista świadczeń odpłatnych musi być dostępna w każdej placówce Służby Zdrowia. Nie płacisz także za wpisanie się do Kasy Chorych. Pamiętaj, że Ty jako pacjent jesteś najważniejszy w tym systemie, to Ty dokonujesz wyboru obdarzając zaufaniem nowego lub dotychczasowego lekarza, bądź przychodnię lub szpital.

*Pełnomocnik Regionalny Kasy Chorych w Krakowie
Jacek Kukurba*

Poczajów

Kilkanaście kilometrów od Krzemieńca, rodzinnego miasta Juliusza Słowackiego, na wyniosłym wzgórzu wznosi się klasztor. Z daleka widać złote kopuły cerkwi. To ośrodek kultu maryjnego, święte miejsce prawosławia na zachodniej Ukrainie, monaster w Poczajowie.



Lawra w Poczajowie, widok na barokową cerkiew.

Jego początki sięgają XIV wieku, kiedy to w pieczarach wzgórza zamieszkali prawosławni mnisi. Najstarszy zapis dotyczący klasztoru pochodzi dopiero z 1597 roku, kiedy to sędzina lucka Anna z Kozińskich Hojska ofiarowała do cerkwi ikonę Matki Bożej. Były to lata unii brzeskiej, której celem było połączenie prawosławia z katolicyzmem. Unia, której owocem jest Kościół grekokatolicki, wywołała ostry konflikt w Kościele prawosławnym na Ukrainie, przez cały wiek siedemnasty monaster był ośrodkiem oporu przeciwko unii. Aktywnym przeciwnikiem unii był też bł. Hiob, który przez długie lata był przełożonym lawry. Jego grób, otoczony czcią, można oglądać w grocie wewnątrz klasztoru.

W roku 1720 klasztor został objęty przez grekokatolicki zakon bazylianów. Był to przewrót w życiu klasztoru, polegający nie tylko na połączeniu z Kościołem rzymskim, ale także otwarciu na wpływy kultury zachodniej. Po przyjęciu unii można było liczyć na możliwych fundatorów, gdyż w XVIII wieku wielkie ruskie rody magnackie, jak Wiśniowieccy czy Sanguszkowie, przeszły już dawno na katolicyzm. Także i wśród ludu unia poczyniła znaczące postępy, większość ludności województw ruskiego i wołyńskiego już do niej należała, klasztor prawosławny nie miałby wiernych wśród okolicznej ludności.

W drugiej połowie wieku XVIII pojawił się fundator, który zainteresował się monasterem i posiadał środki, aby podjąć się wielkiej przebudowy. Mikołaj Bazyli Potocki, wojewodzie bełski i starosta kaniowski około roku 1758 przeszedł na grekokatolicyzm. Nie była to zmiana wyznania, a jedynie obrządku. Starosta był wielkim wielbicielem wszystkiego co ruskie, ruskiego obyczaju i mowy a także bizantyńskiej liturgii. Według jednych zmiana obrządku spowodowana była konfliktem ze spowiednikiem, ale malowidła w Poczajowie pokazują tę konwersję jako związaną z cudownym uratowaniem się sługi Potockiego, którego ten chciał zabić w gniewie. Nie wnikając w przyczyny, zmiana obrządku przez wielkiego magnata przysporzyła monasterowi możnego protektora. Z jego fundacji powstało wspaniałe barokowe dzieło, które możemy podziwiać do dziś.

Budowa trwała 12 lat, od roku 1771 do 1783. Wzniesiona wtedy została cerkiew, w której architekturze wpływy wschodu mieszają się z zachodnimi. Gdyby usunąć złote kopuły, bryła budowli do złudzenia

przypominałaby bryłę kościoła, jakie możemy podziwiać w Polsce czy w wielkich barokowych klasztorach Austrii lub Niemiec. Nic w tym dziwnego, budowle poczajowskie projektowali Ślązak Gotfryd Hoffman oraz Polacy Piotr Polejowski i Franciszek Ksawery Kulczycki. Wówczas także wokół piętrzącej się tarasami cerkwi powstało szereg zabudowań klasztornych.

Charakter Mikołaja Potockiego uosabiał cechy kresowego magnata, pychę i butę, ale i okresy pobożności, które znów przeplatane były wybuchami gniewu, kiedy nie liczył się z nikim i z niczym. Jego zabawy przysporzyły mu sławy, gdy kazał wiejskim babom wchodzić na drzewa i kukać, a on wtedy strzelał do nich śrutem jak do ptaków. Na jego obronę trzeba przyznać, że potem wynagradzał swe ofiary, tak że nie miały do niego żalu. W ostatnim okresie swego życia mieszkał często na terenie klasztoru. Psioczył na mnichów niedbale odmawiających pacierze, ale u siebie "dziewek kilka dla rozpusty trzymał", pilnował jednak, aby pacierze porządnie odmawiały.

W wyniku rozbiorów Poczajów, jak i cały Wołyń, przypadł w udziale Rosji. Jednak dopiero na fali represji po powstaniu listopadowym usunięto stąd propolskich i prozachodnich bazylianów i sprowadzono z Rosji prawosławnych mnichów. Od tego czasu klasztor stał się ostoją prawosławia i pozostaje nią do dziś. Zresztą w tym czasie na terenie zaboru rosyjskiego unia została carskim dekretem zniesiona, a grekokatolików siłą wcielono do prawosławnej cerkwi.

Rosyjscy carowie dbali o monaster. Już wkrótce, w roku 1833, lawra w Poczajowie została uznana za czwarty w hierarchii ważności klasztor Rosji, z carskiej fundacji powstała neobarokowa dzwonnica (1862 r.) oraz wykonany został nowy ikonostas do cerkwi. Przed pierwszą wojną światową wzniesiony został sobór Św. Trójcy, w stylu nawiązującym do starej rosyjskiej architektury cerkiewnej.

W dwudziestolecie międzywojennym pozostali w Poczajowie prawosławni, rosyjscy mnisi, pomimo że większość wśród ruskiej ludności polskich kresów stanowili unicy. Jako ciekawostkę można podać, że w tym okresie w klasztorze posługiwano się czasem



Grób błogosławionego Hioba.

moskiewskim, a nie lokalnym.

Druga wojna oszczędziła klasztor, nie został zniszczony w czasie działań wojennych, a i po wkroczeniu Armii Czerwonej został oszczędzony. Również przez cały okres powojenny lawra funkcjonowała jako ośrodek religijny. Może władze radzieckie zdecydowały się ją utrzymać jako przeciwwagę dla katolicyzmu i nielegalnej po wojnie unii? Może jako podporządkowany cerkwi rosyjskiej miał silniej spajać te ziemie z Moskwą? Przez cały ten

czas klasztor był niekwestionowanym żywym ośrodkiem religijnym prawosławia i takim pozostaje do dzisiaj.

Ławra poczajowska dominuje nie tylko nad miasteczkiem, ale i nad całą okolicą. Do bramy monasteru dochodzi obsadzona drzewami aleja, przy której siedzi kilku żebraków wyciągających ręce po datkę. Przy bramie trzeba wykupić bilety oraz poczekać chwilę na przewodnika. Turystów czeka tu dodatkowa atrakcja, otóż na terenie



Wejście do klasztoru.

klasztoru kobiety powinny nosić długie spódnice (spodnie są niedopuszczalne), oraz mieć przykrytą głowę. Ponieważ nie jest to strój zbyt powszechny, przy bramie można pożyczyć kwieciste chusty



Stroje obowiązujące zwiedzające.

na głowę i takie same spódnice. Ubrane w nie panie żywo przypominają swym strojem cyganki.

Na początku wchodzimy do XX - wiecznego soboru Św. Trójcy, gdzie ze ścian patrzą ascetyczni wschodni święci. Ciemne, mroczne wnętrza nastroja do wewnętrznego wyciszenia, do modlitwy. Cały wystrój sprawia jednak wrażenie czegoś wtórnego, naśladowającego styl starych cerkwi.

Główna cerkiew monasteru, wzniesiona w stylu baroku, różni się od budowli carów. Wnętrze rozświetlone światłem wpadającym przez liczne okna, mnóstwo złocień, niespokojne, wijące się linie murów. W środku i na dziedzińcu sporo ludzi, większa liczba wiernych związana jest z tym, że dopiero dwa dni minęły od prawosławnej Wielkanocy.

W cerkwi trwa nabożeństwo. Zwraca uwagę to, że w czasie gdy przy ołtarzu sprawowana jest ofiara, wielu ludzi chodzi po kościele, modli się przed świętymi ikonami, żegna znakiem krzyża. Mniej uzewnętrznione niż w Kościele rzymskim jest uczestnictwo wiernych we mszy, mniej aktywny ich udział. Z drugiej strony, przez bogatą oprawę liturgiczną, śpiew, mocno podkreślona jest mistyczność



Procesja wielkanocna wokół świątyni.

Przemienienia i doniosłość tej chwili. Wśród uczestników nabożeństwa przeważają ludzie starsi, ale nie brak i młodszych. Jest też sporo dzieci.

Po mszy odbywa się procesja wokół cerkwi. Starszy duchowny ubrany w ciężkie, złote szaty niesie Księgę otoczony przez młodszych popów. Wokół sporo ludzi, śpiew i zapach kadzideł. Coś jakby ożywiony obraz Riepina przedstawiający podobną procesję sprzed ponad stu lat (Procesja w guberni kurskiej).

Mamy też okazję zobaczyć grób błogosławionego Hioba, który przez wiele lat XVII stulecia był przełożonym klasztoru, a zmarł w opinii świętości. I po swej śmierci troszczył się o monaster. W roku 1675 ławrę obległy wojska tureckie. Jak głosi legenda trzeciego dnia oblężenia w chmurach pokazali się Matka Boska i bł. Hiob broniąc najeźdźcom dostępu. Turcy w popłochu odstąpili spod murów klasztoru.

Grób błogosławionego znajduje się w grotcie, wewnątrz klasztoru. Obok grobu przez małe otwory można wcisnąć się do pieczary, w której święty spędzał dni na medytacjach i modlitwie. Istnieje podanie, że jeśli człowiek zatai na spowiedzi jakiś grzech, to potem nie da rady wyjść z grotty i pozostaje tam uwięziony dopóki nie wyzna spowiednikowi wszystkich swych przewinień. Na szczęście okazało się, że wszyscy, którzy wczłgali się do pieczary nie próbowali oszukiwać przy ostatniej spowiedzi i bezpiecznie mogli się wydostać z powrotem na zewnątrz.

W czasach sowieckich, podobnie jak i pod zaborem rosyjskim, Unia Brzeska została zniesiona dekretem państwowym, a grekokatolicy urzędowo uznani za prawosławnych. Obecnie po powstaniu niepodległej Ukrainy Kościół Ukraińsko-Bizantyjski pozostający w łączności z Ojcem Świętym odrodził się na terenach zachodniej Ukrainy, tam gdzie unia głęboko zapaściła korzenie. Stał się też narodowym kościołem ukraińskim. Wielu ludzi wróciło do unii, sporo jednak pozostało przy prawosławiu, w wielu miejscowościach są dwie cerkwie, jedna unicka a druga prawosławna. Prawosławie dominuje zaś na ziemiach wschodniej Ukrainy.

Ławra Poczajowska leżąca na ziemiach Ukrainy zachodniej, gdzie Kościół grekokatolicki jest silny, pozostaje klaszturem prawosławnym i to podporządkowanym patriarsze w Moskwie, a nie ukraińskiej prawosławnej Cerkwi Autokefalicznej. Czy pozostanie tak nadal, trudno przewidzieć. Niewątpliwie stanowi Poczajów autentyczne centrum religijne, znaczący ośrodek kultu maryjnego.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 14 lutego o godz. 9.00, 11.15 i 13.15 zostaną odprawione Msze św. w intencji rodzin, które przyjeły w tym roku księży "po kolędzie".

We wtorek tradycyjnie czcimy bł. Bronisławę uczestnicząc w nieustannej nowennie o godz. 19.00.

We wtorek 16 lutego modlimy się w intencji Ojca Św.

17 lutego przypada Środa Popielcowa. Tego dnia obowiązuje wstrzymanie się od pokarmów mięsnych oraz post ścisły (przyjmowanie trzech posiłków, w tym jednego do syta). Msze św. w tym dniu, z posypaniem głowy popiołem, odprawione zostaną o godz.: 6.30, 7.15, 8.00, 17.00 dla dzieci, 18.00 dla młodzieży i o 19.00 dla dorosłych.

Za niecały miesiąc, 7 marca o godz. 17.30, naszą parafię odwiedzi obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Z tej okazji odbędą się specjalne misje. Rozpoczną się 28 lutego, a głosić je będą dwaj misjonarze z Zakonu Jezuitów.

W najbliższą niedzielę (21 lutego) odprawione zostaną pierwsze Gorzkie Żale, a na wszystkich Mszach św. kazanie głosić będzie Ks. Dziekan Józef Jakubiec - dyrektor Akcji Katolickiej w Archidiecezji Krakowskiej.

Zachęcamy do modlitwy w intencji Misji, a także wzięcia w nich udziału.

Środa Popielcowa rozpoczyna okres Wielkiego Postu. Okres ten mobilizuje nas do wynagrodzenia za nasze grzechy i całego świata. Dlatego w każdy piątek o godz. 15.00 bić będą dzwony, wzywając nas do pamięci o Zbawczej Męce Pana Jezusa. Także w każdy piątek o godz. 17.00 odbędzie się Droga Krzyżowa dla dzieci, a o 18.15 dla dorosłych.

Dni Skupienia dla narzeczonych w Ludźmierzu 20 i 21 lutego

rozpoczęcie w sobotę o 9.00, zakończenie w niedzielę o 16.00
Dom Pielgrzyma, 34-471 Ludźmierz, ul. Tetmajera 67b
tel (018)265-55-27

Należy wcześniej zarezerwować miejsca.
Następny termin: 20 i 21 marca.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 14 II (niedziela) - 6 niedziela zwykła

Czytania mszalne: Syr 15,15-20; 1 Kor 2,6-10; Mt 5,17-37

- początek okresu spowiedzi i komunii św. wielkanocnej
- wspomnienie św. Cyryla - Mnicha i Metodego - Biskupa,
Patronów Europy

*** 16 II (wtorek) - dzień modlitw w intencji Ojca Św.

*** 17 II (środa) - Środa Popielcowa

- obowiązuje post ścisły i abstynencja od pokarmów mięsnych
- wspomnienie Św. Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów NM

*** 19 II (piątek) - dzień szczególnej modlitwy ku czci
Miłosierdzia Bożego

Nawiedzenie Wizerunku Matki Bożej w Archidiecezji Krakowskiej

23 XII 1998 - 27 II 1999 przerwa w peregrynacji

Po przerwie Obraz Jasnogórski przyjedzie do Krakowa.
W naszej parafii powitamy Matkę Bożą 7 marca 1999 r.
o godz. 17.30

Szczegółowy program Misji i uroczystości Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, można dostać - bezpłatnie - w przedsionkach i w zakrystii. W zakrystii można także nabyć chorągiewki, emblematy, obrazy Matki Bożej Częstochowskiej, które przybrawszy światełkami choinkowymi, wystawimy w naszych oknach.

W Krakowie

Było:

~ W krakowskim ZUS-ie złożono 2 miliony formularzy zgłoszeniowych. Co drugi jest wypełniony niewłaściwie, część osób sama już nadesłała korekty

~ Duża różnica temperatur w dzień i w nocy spowodowała, że na ulicach pojawiło się mnóstwo dziur, grożących zerwaniem zawieszania w samochodach

Jest:

~ W galerii Bunkier Sztuki do końca lutego czynna będzie wystawa fotografii prasowych z 1997 roku. W ub. roku wystawę World Press Photo oglądało ok. 1000 osób dziennie.

~ W Krakowie jest 285 telefonów publicznych (srebrna obudowa), w których będzie można używać kart elektronicznych, trudniejszych do podrobienia niż magnetyczne.

~ Od 1 lutego w Pogotowiu przy ul. św. Łazarza nie ma ambulatorium stomatologicznego, laryngologicznego, okulistycznego i zastrzykowego. Należy zgłaszać się na ostry dyżur do szpitala

~ Małopolska Kasa Chorych, do której należy ogromna większość mieszkańców województwa, znajduje się przy ul. Ciemnej 6

~ W "Jordanówce" przy ul. Na Błonie 13 można obejrzeć zdjęcia z

planu filmowego "Ogniem i mieczem"

~ W woj. Małopolskim jest 750 bibliotek. Liczba osób wypożyczających książki ciągle wzrasta, natomiast pieniędzy na zakup nowych książek jest coraz mniej

~ Zmieniony numer informacji PKP (93-13) informuje, że "nie ma takiego numeru". Mimo to Telekomunikacja każe cierpliwie dzwonić

Będzie:

~ W ramach akcji iluminowania najważniejszych zabytków Krakowa w b.r. oświetlony zostanie kościół św. Floriana, Barbakan i mury obronne z Bramą Floriańską. Pierwsze oświetlone były Sukiennice, Kościół Mariacki i Wieża Ratuszowa

~ Wybory uzupełniające do Rad Dzielnic odbędą się 21 marca. W tym samym terminie przeprowadzone będą powtórne wybory w dzielnicach, gdzie zostały one unieważnione

~ Wg zapewnień ministra transportu T. Syryjczyka w 2001 r. będzie gotowa obwodnica wokół Krakowa, a przejazd nią będzie bezpłatny

~ Tramwaj nr "15" za względu na małą liczbę pasażerów będzie jeździł rzadziej (co 20 minut)

Być może:

~ W b.r. ustawiona zostanie sygnalizacja świetlna m.in. na skrzyżowaniach: rondo Grunwaldzkie, Armia Krajowa-Zarzecze, Piastowska-Królowej Jadwigi

opr. BS

Ja, Chrześcijanin

Panu Bogu ogarek

„Rok temu w Wietnamie zginął tajemniczą śmiercią John Meet. Niektórzy uważają, że dokonała tego mafia, inni zaś, że popełnił samobójstwo. Aby to sprawdzić, Wojskowy Wydział Śledczy USA wysłał do Wietnamu swojego człowieka, Jonatana Smitha. Jednak ta misja była ostatnia, jego zmasakrowane zwłoki znaleziono w paczce, przeslanej do kwatery wywiadu amerykańskiego. Znowu popełniono morderstwo...”

Tak, lub podobnie zaczyna się każdy film kryminalny. Zarówno polski jak i zagraniczny. Ludzie lubią horrory, filmy sensacyjne, science fiction. Dlatego takich filmów jest coraz więcej. Na nich właśnie zarabia się największe pieniądze. A filmy te, nawet wbrew woli oglądającego, wpływają na kształtowanie osobowości. Zapadają głęboko w podświadomość. Wyzwalają agresję.

Mało kto ogląda, tzw. zwykłe filmy. Jednak na szczęście są tacy, którzy oglądają filmy dokumentalne, przyrodnicze, popularno-naukowe, fabularne nakręcone na podstawie historycznych dokumentów. Należy pamiętać, że są filmy, które mogą bardzo wiele wnieść, w szczególności w kształtujące się charaktery dzieci i młodzieży.

A nas przede wszystkim fascynuje przemoc i okrucieństwo. Z przyjemnością oglądamy filmy, w których krew płynie strumieniami, a bohaterowie uwikłani w sieć intryg, nienawidzą się nawzajem.

A przecież nienawiść nie jest podstawą chrześcijaństwa. Deklaracje przynależności religijnej, maraton „odklepanych” zdrowasiek i do tego fascynacja filmowym okrucieństwem wzajemnie wykluczają się. To po prostu wygodna uproszczona forma „chrześcijaństwa”. To tak jakby absurdalnie diabłu dać świeczkę, a Panu Bogu pozostawić jedynie ogarek.

Wyłącznie od nas samych zależy, co wybierzemy!

P.T.

Katechezy dla narzeczonych

W kolejne cztery **niedziele** każdego miesiąca:

9.00 - OO. Franciszkanie (Pl. Wszystkich Świętych 5)

15.00 - Parafia Bożego Ciała (ul. Wawrzyńca 5)

16.00 - kościół św. Barbary (Mały Rynek 8)

W kolejne cztery **poniedziałki** każdego miesiąca:

19.00 - Par. XX. Misjonarzy "Na Miasteczku"

W kolejne cztery **wtorki** każdego miesiąca:

18.00 - Borek Fałęcki

W kolejne cztery **środy** każdego miesiąca:

18.00 - Par. Św. Jadwigi Królowej (ul. Łokietka 60)

W kolejne cztery **czwartki** każdego miesiąca:

19.00 - Par. Św. Szczepana (ul. Sienkiewicza 19)

19.00 - Par. Św. Stanisława Kostki (Dębniki)

W kolejne cztery **piątki** każdego miesiąca:

18.00 - OO. Dominikanie (ul. Stolarska 12)

Dyżury radnego **Piotra Boronia** odbywają się w poniedziałki od godz. 16.00 w lokalu Dzielnic VII przy ul. Senatorskiej 15 na pierwszym piętrze.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



- ☞ We wtorek 9 II zmarł w wieku 83 lat prof. Aleksander Gieysztor - historyk.
- ☞ W Tatrach pogorszyły się warunki pogodowe i przybywa ofiar lawin śnieżnych.
- ☞ Zmarł król Jordanii Hussein. Jego pogrzeb stał się okazją do manifestacji przywiązania poddanych do swego monarchy i spotkania licznie przybyłych przywódców państw.
- ☞ Na lotnisku w Moskwie doszło do niegroźnego zderzenia włoskiego i rosyjskiego samolotu rządowego. Dyscyplinarnie usuniętych zostanie kilku pracowników obsługi naziemnej lotniska.
- ☞ Znamy już dokładny program wizyty papieskiej. Ojciec święty przyjedzie do Krakowa 14 czerwca około godziny 20.25.
- ☞ W sobotę 6 lutego minęła 10 rocznica rozpoczęcia obrad okrągłego stołu.
- ☞ Drogi blokują tym razem... policjanci. Na zakopiance ustawiono zapory i dla bezpieczeństwa kierowców TIR-ów przepuszczano tylko tych z łańcuchami na kołach.
- ☞ Odbyło się pierwsze w historii spotkanie Konferencji Episkopatu Rosji utworzonej decyzją Stolicy Apostolskiej.

opr. P.B.

Popielec

Pomyśl co z tego, że już w środę rano
Posypiesz głowę swą szarym popiołem
Czy ci się zdaje, że ten gest pokutny
Już sam ze siebie zrobi cię aniołem

Mnie się wydaje chyba całkiem słusznie
Nie tędy droga w okres postny wieszcie
I oprócz tego trzeba coś tu dodać
Bo na tym koniu nigdzie nie dojedzie

Możeby przestać palić papierosy
Albo pić kawę w tym krótkim okresie
Albo przynajmniej bliźnich nie obmawiać
Bo taki ciężar każdy z nas uniesie.

Ci co chcą więcej od siebie dołożyć
Mają do tego wciąż otwartą drogę
Każdy niech myśli zawsze sam za siebie
Ja ich namawiać nie chcę i nie mogę.

Ale i chęć temperować trzeba
Chęciami bowiem jest piekło ustane
Bo chyba nie ma nad tą brzydszej rzeczy
Jak ślub czy słowo a niedotrzymane

Martyna Mika

Korzystne inwestycje

Wiele jest w Krakowie miejsc atrakcyjnych z punktu widzenia Inwestora. Miasto w ogóle do inwestowania jest wyjątkowo atrakcyjne. Duża aglomeracja miejska, nawiedzana tłumnie i to z wielu, a nie tylko z jednego powodu, miasto wyjątkowo nasycone myślą naukową, w tym też technologiczną, historia, znakomite miejsce konferencyjne i dla rozwijania kontaktów. To są okoliczności dla współczesnego życia gospodarczego najważniejsze. W cokolwiek się, a rozsądnie, włoży pieniądze, szansa na ich korzystne odzyskanie, jest właściwie stu procentowa. Chęć inwestowania jest ogromna i trwa nacisk na następne lokalizacje. Najlepiej na Rynku, no w ostateczności, w odległości kilometra od niego.

Tu przed Władzami Miasta i nami jako mieszkańcami stoi bardzo istotny problem; czy przy tych inwestycjach nie będzie się traciło tego co stanowi o atrakcyjności Krakowa, o jego znaczeniu, co decyduje o wartości tego wyjątkowego miejsca. Tego co jest podstawą wartości ośrodka. Brak tych wartości to samozniszczenie Miasta.

Warto rozstrzygnąć pytanie czy ta wyjątkowość nie wytwór to wyobraźni? Czy realna to wartość?

Współpracując z Inwestorem, pożądanym, bo tworzącym nową jakość, trzeba na te pytania odpowiedzieć wyraźnie precyzując interes Miasta i jego mieszkańców. Od tego są Władze Gminy.

Niestety, dotychczasowe doświadczenia nie pozwalają mi w tym względzie, jako mieszkańcowi spać spokojnie. Od różnych dyspozycji mieniem, poprzez zamiary kontraktów śmieciowych, proces decyzyjny i wybór już obowiązującego wariantu w tej sprawie, sytuacja w Hucie, sprawa Łęgu, uporczywość nawracania różnych rewelacji inwestycyjnych typu IVACO, po przebieg spraw w tym, co ma być odskocznią dla środowiska naukowego i zaplecza dla gospodarki, a może być ich grzebalnią - w tzw. Parku Technologicznym, po tryb pożyczania pieniędzy i totalną obojętność na fundamentalne wątpliwości w zasadniczych kwestiach. To owe doświadczenia, każą mi publicznie poruszyć sprawę widzenia wartości dla Miasta - i nie tylko dla Miasta - najważniejszych.

Do miejsc, które wymagają wyraźnego sprecyzowania, czy należy Miastu na utrzymaniu w nich niekwestionowanych, a trwałych wartości, które stanowią, w swej części, o atrakcyjności Krakowa należą okolice Salwatora. Pytanie czy w ogóle można sobie pozwolić na utratę tych miejsc na rzecz chwilowych korzyści nie jest wcale pytaniem sentymentalnym, a z krainy twardego interesu. To jest pytanie sięgające swą zasadą do tzw. prywatyzacji rozumianej jako sprzedaż mienia, po to by łączyć dziury budżetowe. Zobaczmy jak samobójcza to polityka. Po sprzedaży ostatnich slipek zostanie przecież tylko goła część ciała! Toż to każdy gospodarz wie - choć jak się okazuje ta wiedza nie jest dostępna utytułowanym. No i dziwić się, że ludzie nie chcą studiować. Są mądrzy. Ale odbiegamy od tematu.

Cokolwiek by nie powiedzieć, Kraków jest wpisany na odpowiednie listy, a pielgrzymki rodaków uczą się tu historii od pokoleń. Coś w tym jest - i to coś - warte jest przeniesienia dla następców. Dlatego do Krakowa ludzie przyjeżdżają, szukają w nim i jego środowiskach inspiracji. I ją znajdują. To jest główny i nie wiadomo czy nie jedyny kapitał Krakowa. Z tej to perspektywy zobaczymy wszystkie wyjątkowości miasta, w tym konieczność utrzymania i obrony Salwatora, Zwierzyńca, Wzgórza. Ktoś kto w tych sprawach był analfabeta, a równocześnie neofitą ideologii ekonomicznych, w ich wersji z XIX w. puścił RMF-owi bez zastrzeżeń na tych polach, Kopiec i - po części władzę nad Miastem. Bo taka jest prawda. Tak, mówimy też i o realnej Władzy. O Władzy, której nigdy nikt nie wybierał, a w której rękach się Mieszkaniec znalazł.

Argument dla każdego jest chyba jasny, że ten kto nie ma swej tożsamości i pamięci jest po prostu niewolnikiem. To przekłada się na zysk i forszę. Mówimy więc nie tylko o wspomnieniach, o Polsce, o wielkich słowach, ale też o walce ekonomicznej, gdyż zniewolenie jest sprawą wewnętrzną i jakiejś tam zgody, rezygnacji, przyzwolenia w końcu. Niewolnik nie ma rodziny, nie ma ojczyzny. Oddaje swe możliwości.

Drugie pytanie też jest oczywiste. Jak jest z tą obiektywną wartością chronionych przez obrońców - krajobrazu, architektury, miejsca, tradycji, zwyczaju nawet. W odpowiedzi wystarczy się powołać na klasztor ss. Norbertanek z ich zbiorami o wartości nadmuzealnej, na

kościółek Najsw. Salwatora, Gontynę (proszę zobaczyć nie ruszamy się prawie z miejsca!) Dodajmy wartość architektoniczną całości założenia osiedla Salwatorskiego i przyrodniczą wzgórze. Na razie mówimy tylko o wartości materialnej całości, której nie da się rozparcelować bez jej utraty - w całości!

Jeden należy też szczególnie zobaczyć wyróżnik.

W Krakowie, na Zwierzyńcu i na Salwatorze - ludzie mają powszechnie świadomość wartości tego co widzą, z czym żyją, co widzą na własne oczy z rzeczy znanych Im z zapisu historii i na te proste pytania odpowiadają - i to powszechnym - zrozumieniem wagi ekonomicznej z pozoru tylko, rzeczy sentymentalnych.

I wiedzą, iż w tym rozumieniu Pamięć i patriotyzm dziś są kategoriami też ekonomicznymi. To i chcą ich bronić. Czasem, ale i nie zawsze oznacza to też obronę swych zupełnie z pozoru prywatnych interesów. Normalny człowiek jest zadowolony, gdy dowiaduje się, że będzie miał sąsiada. Raźniej jakoś. Lecz gdy okazuje się, że ten sąsiad na spokoju dotychczasowego mieszkańca chce budować swój egoizm i przeniesienie wartości - a sieje zniszczenia - to już zaczyna się walka. Gdy zaś ten sąsiad po prostu dewastuje całe zbocze góry przez swą - załóżmy - niewiedzę, wyobrażenia o pięknie oraz zysku i poprzez niekompetencję urzędnika, to pierwsze, co się stać może na Salwatorze, to natychmiastowe skonsolidowanie ludzi, natychmiastowe żądanie wywalenia urzędnika i oczekiwanie natychmiastowego naprawienia szkód. Zamiary zbudowania hotelu czy pensjonatu na spokoju cmentarza z jednej i enklawy architektonicznej z drugiej, są jawną dewastacją terenu i zamiarem zniszczenia wartości zapisanych nawet w podręcznikach historii sztuki. To już przestaje być sprawa prywatna. Bo Salwator to nie jest sprawa prywatna. Wymysł budowy supermarketu w centrum miasta, w ciągu już zatłoczonych w stałym zawale Alej - nie może się spotkać z niczym innym jak z głośnym powiedzeniem - nonsens!

W tym względzie i Salwator i Zwierzyńiec dysponują - tak się składa i to od zawsze - mózgami co się zowie. Gęstość zaludnienia ludźmi z wyższym i to nie bylejakim wykształceniem, przekracza wszelkie normy statystyczne. Fizyk by powiedział, iż jest to teren, na którym została przekroczona masa krytyczna. To i wynik jest prosty. Nie ma głupoty, która łatwo uszlaby plazem. Widzenie ogółu jest powszechniejsze, zrozumienie mechanizmów także - to i do obrony Wartości i miejsca namawiać nikogo nie trzeba. Silne grupy zbierają się natychmiast, w sposób naturalny krew się gotuje jak przyjdzie zwłaszcza i, opowiadając rzewne bzdury, chce "inwestować" w zniszczenie miejsc. Ekspert, najbardziej utytułowany, który podpisuje ewidentne bzdury w środowisku, już powagi nie odzyska. Ma przechłapano - mówiąc językiem młodzieży. Jeszcze nie do końca działa coś takiego jak samokontrola środowiska, ale środowiska opiniodawcze się już w tym względzie budzą ze zniewolenia.

Trafia kosa na kamień. Na Zwierzyńcu i na Salwatorze napotyka opór - taki do dna. Nie o zachowanie enklawy, czegoś tylko wygodnego dla małej grupki egocentryków. To jest opór o zachowanie rzeczy najważniejszych. Z tym nie da się, miejmy nadzieję, wygrać. Póki powszechna jest wola istnienia Polski a nie "Polski w Europie".

Tak samo Francuz czy Niemiec walczą na wszelkie sposoby o Francję i Niemcy w Europie.

Warto świadomość tych spraw i w warstwach decyzyjnych upowszechnić. Nie wszystko urzędnikowi wolno! Od czasu kultu stali i betonu też i nie trzeba dowodzić jakie skutki przynosi bezkarna działalność "postępowców". Dlatego wszelkie IVACA, Hotele czy pensjonaty przy al. Waszyngtona, czy super rezydencje podcinające cały stok pod willą "generalską", nie mogą ująć plazem.

Na tę okoliczność powstały już odpowiednie Stowarzyszenia.

Myszę, że decydenta chyba powinno to zastanowić. A inwestorom mam nadzieję przejdzie. Niech inwestują, ale w rozwój Krakowa a nie jego degradację. W Krakowie trzeba pomyśleć, by korzystnie zainwestować. A można. Nie da się wyłożyć kasy i zbierać. Nigdzie tak nie ma.

Jak w fabryce - trzeba się znać na technologii, na substancji - inaczej się pieniądze tylko wyrzuci w błoto. Czy o to chodzi? Chyba nie.

Pozostaje więc tylko Inwestorom życzyć korzystnych lokat.

Feliks Stalony-Dobrzański

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do językowej korekty tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiu "U Zdycha" przy ul. Św. Bronisławy